

**Maxime Gonalons należy do tych piłkarzy, którzy nie zaliczą ostatniego sezonu do udanych. Francuzowi przydarzyło się w debiucie na włoskich boiskach sporo błędów. Jego agent, Frederic Guerra, jest jednak pewien jego pozostania w Romie, o czym mówił dla *Centro Suono Sport*.**

- Maxime zostanie na sto procent w Romie, gdyż po tym pierwszym sezonie z dala od Lyonu potrzebował się w pełni zaaklimatyzować, nigdy nie grał poza Francją, krok po kroku się wdrażał. Teraz czuje się bardzo dobrze w Romie, w ostatnich meczach udowodnił swoją jakość, musiał zaaklimatyzować się taktycznie, włoska piłka jest trudna, zyskał większe zaufanie ze strony Eusebio Di Francesco. Spotkałem się z Maxime trzy dni temu, spędziliśmy razem wieczór, dokonaliśmy podsumowania jego pierwszego sezonu, jest szczęśliwy z pozostania w Romie, ze względu na kibiców i to jak zintegrował się z grupą. Gdy przybył do Rzymu rozmawialiśmy z Di Francesco i Monchim, wiedzieliśmy, że ma przed sobą numer jeden jakim jest De Rossi, wiedzieliśmy, że będzie musiał się napocić, aby zdobyć miejsce, ale Maxime nigdy nie robił kontrowersji, pracował w ciszy i myślę, że taka postawa została doceniona przez Romę. Zaakceptowaliśmy transfer do Romy, gdyż jest wielkim zespołem. Relacje z Di Francesco są bardzo dobre, również na poziomie ludzkim. Maxime wie, że jest ważny dla zespołu, zawsze pracował, aby być gotowym.

Autor: abruzzo